

Modernizacja tureckiego lotnictwa taktycznego z problemami

Adam Michalski

25 marca Turcja i Wielka Brytania podpisały porozumienie dotyczące utrzymania i eksploatacji samolotów wielozadaniowych Eurofighter Typhoon, zakupionych przez tureckie siły powietrzne w ubiegłym roku. Przewiduje ono m.in. przeszkolenie 10 tureckich pilotów i 100 techników personelu naziemnego w Wielkiej Brytanii. Umowa stanowi kolejny etap podpisanego w październiku 2025 r. z Wielką Brytanią kontraktu o wartości 10,7 mld dolarów na zakup przez Turcję 20 myśliwców Eurofighter Typhoon w wersji Tranche 4. Obejmuje ona również zaawansowany pakiet uzbrojenia do tych myśliwców, w tym pociski powietrze–powietrze dalekiego zasięgu MBDA Meteor oraz pociski powietrze–ziemia precyzyjnego rażenia Brimstone. Dostawy nowo wyprodukowanych myśliwców nastąpią między 2030 a 2033 r.

Myśliwce Eurofighter Typhoon mają wypełnić lukę w tureckich siłach powietrznych powstałą w wyniku starzenia się floty F-16 i służyć jako rozwiązanie pomostowe do czasu wprowadzenia do służby myśliwca rodzimej produkcji Kaan oraz zakupu samolotów F-35. Zarazem Turcja chce wykorzystać prowadzoną samodzielnie modernizację floty F-16 (posiadanych i ewentualnie planowanych maszyn) oraz rozwój programu Kaan jako instrument budowy autonomii przemysłowej i operacyjnej. Modernizację tureckich sił powietrznych spowalniają amerykańskie sankcje, które komplikują rozwijanie projektu Kaan i uniemożliwiają obecnie pozyskanie F-35.

Komentarz

- **Zakup myśliwców Eurofighter Typhoon ma częściowo wypełnić luki powstałe w związku ze starzeniem się floty samolotów F-16, która pozostaje trzonem tureckich sił powietrznych.** Turcja dysponuje dziś ok. 230–240 myśliwcami F-16, w tym najprawdopodobniej ok. 150 w gotowości operacyjnej. Większość z nich to starsze wersje Block 30/40/50 z lat 80., 90. bądź wczesnych 2000. Najnowsze 30 sztuk F-16C/D Block 50+ otrzymała w latach 2011–2012. Turcja kontynuuje negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakupu 40 nowych F-16 Block 70 o wartości ok. 7 mld dolarów. Te się jednak przeciągają, gdyż Ankara domaga się od USA udostępnienia kodów źródłowych, aby w przyszłości zintegrować z tymi samolotami opracowane przez turecki sektor zbrojeniowy systemy rakietowe powietrze–powietrze i powietrze–ziemia, a także własne systemy radarowe. Jednocześnie zrezygnowała z amerykańskich pakietów modernizacyjnych dla posiadanych maszyn i samodzielnie modernizuje głównie najstarsze F-16 Block 30 w ramach programu Özgür (integracja tureckiej awioniki, radaru,

uzbrojenia, systemu walki elektronicznej).

- **Ankara traktuje zakup samolotów Eurofighter Typhoon jako rozwiązanie pomostowe. Chce dysponować 44 tego typu maszynami do 2033 r., z możliwością zamówienia kolejnych.** Nie ogranicza się przy tym do nabycia 20 nowych myśliwców produkowanych w Wielkiej Brytanii, lecz równolegle realizuje program pozyskania używanych maszyn. Od państw trzecich chce odkupić łącznie 24 dodatkowe myśliwce Eurofighter Typhoon: 12 w wersji Tranche 3A z Kataru (umowa sfinalizowana) i 12 z Omanu (negocjacje w toku). Wielka Brytania wydała już zgodę na transfer tych samolotów, ich ceny oficjalnie nie ujawniono.
- **Celem Turcji w dłuższej perspektywie czasowej jest wprowadzenie do służby samolotów piątej generacji – poprzez stopniowy rozwój własnego myśliwca Kaan oraz zakup amerykańskich F-35.** Aktualnie oba przedsięwzięcia napotykają trudności z powodu sankcji USA, nałożonych w 2020 r. za pozyskanie przez Ankarę rosyjskiego systemu obrony powietrznej S-400. Wyzwaniem pozostaje kupno samolotu F-35 (łącznie 40 sztuk według wypowiedzi ministra obrony narodowej z listopada 2024 r.), które jest blokowane przez amerykańskie restrykcje – aby doszło do transakcji, Turcja musiałaby rozwiązać kwestię S-400 (zob. [Turcja i USA: Kosztowna normalizacja](#)). Ankara przedstawia rozwijany przez siebie samolot Kaan jako myśliwiec piątej generacji. W porównaniu z F-35 pozostaje on jednak wyraźnie mniej zaawansowany technologicznie, szczególnie w zakresie technologii *stealth*, sensorów i sieciocentryczności. Myśliwce Kaan mają stopniowo zastąpić starzejącą się flotę F-16 oraz zwiększyć samodzielność technologiczną Turcji dzięki znacznemu udziałowi krajowych firm w łańcuchu produkcji. Realizacja programu napotyka trudności, ponieważ początkowe wersje Kaanów są napędzane amerykańskimi silnikami GE F110-GE-129, których dostawy są hamowane przez ww. restrykcje Waszyngtonu. Dlatego Turcja rozwija równolegle własny silnik TF-35000, lecz jego pełna integracja z rodzimymi maszynami planowana jest dopiero na ok. 2032 r., co opóźnia cały projekt.